

Chciałbym być jak kamień, niezależny.
I tylko twoja łza mogła by mnie drażnić.
Teraz rozpuszczam się po pierwszej kropli,
wchłaniając ją jak gąbka.

Brnę w rzece pełnej uczuć, szukam wyspy.
Marzę, by wyłączyć część siebie
grającą w pragnienia i litość.
Nie chcę być już człowiekiem, za często boli.

Czy wiesz, dlaczego skały milczą,
a drzewa kłaniają się, gdy niebo szlocha?
Być może też czują ludzkie smutki
na znak otaczającej nas niedoskonałości.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Mirosław Niepamietny, dodano 16.06.2016 06:57

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.